SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Nr. 25 Wtorek, dnia 30 czerwca 1931. Rok V.

Kolonje letnie.

Cel. — Wskazówki organizacyjne.

„Dzieci — to przyszłość narodu"! Nie jest to żaden frazes, lecz wielka prawda tchnie z tych słów, o których społeczeństwo starsze jest przeświadczone. Nic dziwnego, że społeczeństwo wysila swoją energję tworzy i coraz więcej rozwija kolonje letnie dla dzieci. W pracy tej nawet nie brak ludzi dobrej woli, ludzi ofiarnych i pełnych zapału, ale rezultaty często nie są proporcjonalne do wysiłku. Dlaczego? Poprostu dlatego, że mamy ludzi, nieznających dokładnie celu kolonji, głów nie środków, wiodących do tego celu. Mam na myśli w danym wypadku wskazania organizacyjne akcji kolonij letnich.

Kilka szczegółów z historji w pewnej mierze wyświetli cel, jakim się kierowali pierwsi pionierzy kolonij letnich. Już Jean Jacques Rousseau (18 wiek) rzuca hasło powrotu człowieka na łono przyrody. Przyroda daje trzy zasadnicze czynniki zdrowia ludzkiego, tj. słońce, powietrze i swobodę. Wychodząc z tego założenia, J. J. Rousseau tak pisze: „Miasta — to są jaskinie dla rodzaju ludzkiego. Wystarczy kilka pokoleń, aby rasa stała się zwyrodniałą i zaginęła, koniecznem jest jej odnowienie i zawsze w tym wypadku, wieś występuje jako czynnik zbawczy. Wysyłajcie więc wasze dzieci, aby się odrodziły same przez siebie i odnalazły wśród pól siły, które się zatraca w niezdrowem powietrzu miejsc przeludnionych".

Przytoczone słowa głębokiego myśliciela znalazły oddźwięk w społeczeństwie dopiero w drugiej połowie wieku 19, kiedy pastor z Zurychu, nazwiskiem Bion (1876 r.) zorganizował pierwszą kolonję. Inicjatywę Szwajcara podjęły inne państwa według następującej kolejności: Niemcy, Danja, Anglja, Austrja, Francja, Włochy, Polska, Szwecja, Norwegja i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Dzisiaj już prawie wszystkie kraje europejskie organizują kolonje letnie dla dzieci i młodzieży. Jeżeli chodzi o Polskę — to ruch kolonij letnich zainicjowany już w roku 1881 przez dra Stanisława Markiewicza (Warszawa) rozwija się coraz więcej. Wzorem Warszawy zorganizowano prawie we wszystkich większych miastach polskich (Łódź, Kraków, Płock, Radom, Częstochowa, Wilno, Lwów) t. zw. „Towarzystwo Kolonij Letnich". Inicjatywa społeczna została w znacznej mierze wzmocniona przez udział państwa i samorządów. W obecnej chwili działalność poszczególnych organizacyj urządzających kolonje letnie koordynuje t. zw. „Rada do Spraw Kolonij Letnich" przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Rada do Spraw Kolonij Letnich decentralizuje swoją działalność na t. zw. „Wojewódzkie Komisje do Spraw Kolonij Letnich".

Oprócz harcerstwa, które możnaby również zaliczyć do jednego z typów kolonij (kolonja wypoczynkowa) mamy trzy zasadniczne typy kolonij, a mianowicie: kolonje lecznicze, wypoczynkowe i półkolonje. Każda kolonja w zależności od celów, dla jakich jest przeznaczona (np. lecznicza dla dzieci chorych, wypoczynkowa dla uzdrowień ców i dzieci anemicznych), półkolonje dla dzieci potrzebujących specjalnej opieki), musi być stosownie do swych wymagań zorganizowana.

Różne są zasady organizowania kolonij letnich. Jako postulat naczelny przy organizowaniu kolonji letniej należy przyjąć należyty dobór młodzieży przez organizatora kolonji. Przez dobór młodzieży rozumie się nie tylko wiek kalendarz., ale zarazem różnice rozwojowe pod względem fizycznym. — Każdy uczestnik kolonji musi być skrupulatnie zbadany i zakwalifikowany przez lekarza. Z punktu widzenia wychowawczego dzieci trudne do prowadzenia, dzieci nerwowe itp. winny być wydzielone z kolonji dla dzieci normalnych.

Zasadniczo wszystkie typy kolonij mają na celu uzupełnienie opieki i wychowania rodzinnego. Chcąc ten cel osiągnąć należy odpowiednio dobrać siły kierownicze i wychowawcze kolonji. Na co należy zwracać uwagę przy wyborze kierownika, wzgl. sił wychowawczych? Kierownicy, wzgl. wychowawcy kolonji powinni bezwarunkowo posiadać wiadomości z dziedziny wychowania i opieki higjeniczno-lekarskiej. Wychowawca musi znać psychikę dziecięcą, musi posiadać umiejętność organizowania współżycia dziatwy opartego na przyjacielskich stosunkach między jednostkami, na podtrzymanie wesołego nastroju.

Kierownik kolonji winien być oprócz tego dobrym organizatorem. Do jego obowiązku należy opracowanie regulaminu dla opieki lekarskiej nadzoru sanitarnego, dla gospodyń dla wychowawców i dla uczestników kolonji. Dobrze opracowany regulamin — to połowa pracy poszczególnych funkcjonarjuszy kolonji.

Lekarz kolonji winien się zobowiązać do następujących czynności: kwalifikowanie uczestników do kolonji prowadzenie t. zw. „kart lekarskich", nadzór nad higjeną kwater, nadzór nad żywieniem dzieci, udzielanie pomocy i porady lekarskiej chorym, nadzór nad apteczką kolonji, sporządzenie sprawozdania z wyników pobytu dzieci na kolonji pod względem zdrowotnym (waga, wygląd, poprawa na zdrowiu itd.).

Bardzo ważna jest funkcja gospodyni na kolonji. Poza jej czynnościami jak troska o inwentarz oraz o dobór służby, gospodyni kolonji dla większej ilości dzieci angażuje służbę, prowadzi wszelkie zakupy, robi umowy z dostawcami, opiekuje się odzieżą i bielizną dzieci a przedewszystkiem prowadzi kuchnię kolonji. Już przed wyjazdem kolonji gospodyni porozumiewa się z kierownikiem co do ewentualnych zakupów i ułożenia tygodniowego jadłospisu.

Jeżeli gospodyni jest nieporadna — sprawa żywienia na kolonji kuleje. A niema nic gorszego, gdy „kuchnia" należycie nie funkcjonuje. Pokarm na kolonji musi być wystarczający co do ilości i jakości. Pokarmy mogą być proste, ale smaczne i urozmaicone i punktualnie podawane w godzinach na posiłek przeznaczonych.

Lekarz, gospodyni i wychowawca muszą ze sobą współpracować na podstawie osobnych regulaminów.

Do ważnych czynności kierownika należy opracowanie regulaminu dla wychowawców. Dobry wychowawca i dobry regulamin wychowawcy — to tętno i życie kolonji. Praca wychowawcy tylko wówczas przyniesie pożądane rezultaty, jeżeli on włoży w nią dużo pracy, serca i dobrej woli. Wychowawca winien wytworzyć na kolonji atmosferę rodzinną, a nie surowy rygor wojskowy. Wychowawca daje młodzieży dużo swobody, nie krępuje jej wesołości i zabawy, a przytem utrzymuje karność i posłuszeństwo.

Obowiązki wychowawców winny rozpocząć się już od chwili zapisów uczestników wzgl. w czasie ostatecznych oględzin lekarskich tuż przed wyjazdem kolonji. Wychowawca ma w danym wypadku możność poznać młodzież i zarazem rodziców, wzgl. opiekę domową. W dniu wyjazdu kolonji zgłasza się cośkolwiek prędzej na miejscu zbiórki, by zebrać młodzież wprowadzić ją na peron i umieścić w przeznaczonych wagonach. Podróż odbywa wychowawca razem z młodzieżą, nie odstępując jej ani na chwilę. Dobry wychowawca zaznajamia się w czasie podróży z młodzieżą i pamięta o środkach bezpieczeństwa. Po przybyciu kolonji na miejsce przeznaczenia — wychowawca przestrzega porządku przy wysiadaniu, pamięta, by młodzież zabrała swój bagaż z wagonów i prowadzi młodzież na kwatery. Tu zaczyna się właściwa praca w kolonji. Dobrze jest, gdy dla ułatwienia pracy, wychowawca podzieli młodzież na zastępy, objaśniając zastępowym ich prawa i obowiązki. Wychowawca śpi razem z młodzieżą. Z punktu widzenia wychowawczego ta konieczność jest bardzo pożądana. Zacieśniają się w ten sposób węzły przyjaźni i współżycia. Przez swoją stałą obecność na kwaterze wychowawca wpływa dodatnio na młodzież. Jego obecność na kwaterze dniem i nocą wpływa do pewnego rodzaju hamująco na wszelkie wybryki młodzieży, które w takiem życiu gromadnem mogą mieć miejsce.

W czynnościach swoich wychowawca kieruje się programem drużyn kolonji. Pilnie baczy, by wszelkie zbiórki młodzieży, modlitwa i inne czynności odbywały się punktualnie — co wpłynie dodatnio pod względem wychowawczym. Do obowiązków wychowawcy należy oprócz tego troska o utrzymanie czystości i porządku nie tylko na kwaterze, ale na każdem miejscu pobytu kolonji. Dobrze jest wprowadzić na kolonji samorząd. Chociaż w mniejszym zakresie. W tym celu wychowawcy w porozumieniu z kierownik. wybiorą z pośród uczestników zastępców dobiorą ich zastępców i pouczą ich o prawach i obowiązkach zastępców. Oddalanie się wychowawcy z kolonji bez porozumienia się z kierownikiem wzgl. drugim wychowawcą jest wzbronione.

Jakie kary może wychowawca zastosować na kolonji? Jasną jest rzeczą, że t. zw. „pedagogja kija" nie może mieć miejsca w kolonji. Karą dla młodzieży może być upomnienie, naganа przed frontem, wykluczenie z wycieczki lub innej rozrywki, ostra nagana z zagrożeniem wydalenia, a już w ostatecznym razie wydalenie. Wydalenie może nastąpić tylko po naradzie kierownika z wychowawcami. Na wypadek wydalenia, wychowawcy wzgl. kierownik sporządza protokół wydalenia w 3 egzemplarzach, z których jeden przeznacza się dla rodziców, drugi dla szkoły, której „winowajca" jest uczniem, a trzeci pozostaje w aktach kolonji. Po wydaleniu wychowawca odwozi winowajcę do domu na koszt rodziców.

Podobnie po przybyciu tak i przy likwidacji kolonji wychowawcy współpracują ze sobą, pilnują, by młodzież zabrała wszystkie swoje rzeczy, by zajęła odpowiednie miejsca w wagonach. Po powrocie wychowawca oddaje młodzież rodzicom już na dworcu, udzielając przytem informacyj o zachowaniu się ucznia na kolonji itd.

Pozostaje mi jeszcze do omówienia regulaminu dla uczestników kolonji i program dzienny, o czem będzie mowa w dalszym ciągu artykułu.

J. Flisak.

(Dokończenie nastąpi).

Wyniki zawodów sportowych

Toruńsk. Okr. SMP. w Chełmży w dn. 14. 6. 1931.

Bieg 100 m. I. miejsce Ignacy Polegu — SMP. Chełmża — czas 12,8 sek. II — Jan Michalak — Toruń św. Jakób — 13,2 sek. III — Kazimierz Osmański — Toruń - Mokre — 13,5 sek.

Bieg 800 m. I — Józef Wiśniewski Chełmża — 2 m. 24 sek. II — Maksymiljan Malinowski Toruń-Mokre — 2 m. 28 sek. III — Józef Szutowski Chełmża — 2 m. 30 sek.

Bieg 4×100 m.: I — SMP. Pluskowęsy — czas: 52 sek. II — Toruń św. Jan — 52,8 sek. III — Toruń św. Jakób — 53,5 sek.

Skok wzwyż: I — Kazimierz Osmański, Toruń - Mokre — 1,45 m. II — Kazimierz Kojtka, Toruń św. Jan — 1.40 m. III — Antoni Sulecki, Toruń — P. Marja — 1.35 m.

Skok wdal: I — Kazimierz Osmański, Toruń-Mokre — 5.08 m. II — Kazimierz Kojtka, Toruń — św. Jan — 4.79 m. III — Antoni Sulecki, Toruń — P. Marja — 4.46 m.

Skok o tyczce: I — Kazimierz Osmański, Toruń - Mokre — 2.60 m. II — Kazimierz Kojtka, Toruń — św. Jan — 2.55 m. III — Olecki, Chełmża — 1.60 m.

Rzut oszczepem: I — Tadeusz Strąkowski, Toruń-Mokre — 29 m. II — Bajiński, Skąpe — 24.15 m. III — Olkowski, Chełmża — 22.30 m.

Rzut dyskiem: I — Antoni Sulecki, Toruń — P. Marja — 26.12 m. II — Bronisław Dąbrowski, Toruń — św. Jakób — 25.40 m. III — Olkowski, Chełmża — 22.60 m.

Pchnięcie kulą: I. Gabor, SMP. Lulkowo — 8.45 m. II — Kulwicki, Toruń-Mokre — 8.31 m. III — Samulewski — Chełmża — 7.84 m.

Finał koszykówki: I miejsce — SMP. Toruń - Mokre — Toruń — św. Jakób Valkover 30:0 na korzyść Mokrego.

Finał siatkówki: I miejsce — SMP. Toruń - Mokre — Toruń — św. Jakób 30—21 na korzyść Mokrego.

Krajoznawczy raid kolarski nad morze.

W okresie od 8 lipca do 8 sierpnia br. odbędzie się I krajoznawczy raid kolarski nad polskie morze. Trasa raidu wyniesie około 1500 klm. (sz)

Z Torunia.

Zniesienie 10-proc. podatku. Bardzo ważna uchwała, tycząca się klubów organizujących zawody sportowe, została powziętą na walnem zgromadzeniu Polskiego Związku Związków. Na mocy tej uchwały zarząd Zw. Zw. rozpoczął akcję, mającą na celu zniesienie 10-proc. podatku od imprez sportowych. Zarząd postanowił wystąpić energicznie do władz oraz rozpocząć akcję na terenie Sejmu w związku z opracowywaną nową ustawą samorządową. Akcję tę w sprawie postanowień Zw. Zw. prowadzić będzie specjalnie wybrana delegacja. Związek Zw. stoi na stanowisku, że w żadnym razie zawody sportowe klubów i związków amatorskich nie mogą być podciągane pod postanowienie o widowiskach na zysk obliczonych i obłożone podatkiem.

Gdyby powyższa uchwała została przeprowadzoną i przychylnie potraktowaną i zatwierdzoną przez Sejm i rząd, to klubom stale borykającym się z kłopotami finansow. przyniosłoby wielką ulgę. Oszczędzone pieniądze na podatkach możnaby było użyć na rzeczy niezbędne, związane z egzystencją wielu klubów, niepobierających żadnych subsydjów czyto od państwa, czy też od związk. komunalnych lub komitetów WF i PW. Dopóki jednak uchwała ta nie zostanie zatwierdzoną, nie można jeszcze i opierać się na niej. Czekajmy, a dowiemy się, jak niektórzy rozumieją, co to jest sport amatorski.

Pływalnia i zawody pływackie. W numerze 23 „Siły i Zdrowia" podany został schemat pływalni garnizonowej, należałoby jeszcze choć w krótkości podać niektóre dane tyczące się pływalni. Pływalnia w roku bieżącym została powtórnie oczyszczona, obejmuje przeszło 11 000 m² i jest jedną z naj większych w Polsce. Posiada kilka basenów, największy przeznaczony do wyścigów pływackich i jazdy kajakami, drugi, mniejszy, o obszarze 1077 m² przeznaczony do gry w piłkę wodną i do skoków z wysokości 8, 6 i 2,50 m, trzeci o obszarze 500 m do skoków z wysokości 5 i 2,50 m, nadto dwa baseny dla nieumiejących pływać o obszarze 500 i 1000 m². Szatnie gruntownie przerobione, dwie przeznaczone dla wojska a także szkół i organizacyj WF i PW, udających się zbiorowo do pływalni. Dla osób pojedyńczych są trzy szatnie, dla kobiet na 100 osób, dla mężczyzn dla 200 i rezerwowa. Kabiny przeznaczono tylko do rozbierania i ubierania rzeczy oddane do przechowania do zupełnie izolowanego od publiczności, więc zupełnie zabezpieczone.

Wejście do pływalni przez szatnię, w każdej szatni znajdują się prysznice. Pływalnia posiada boisko dla gier sportowych, przyrządy gimnastyczne, na miejscu znajduje się bufet, telefon i radjo dla uprzyjemniania chwil spędzonych na plaży. Basen — filtr, odczyszczono, nasypano świeży węgiel do przeczyszczania wody a oprócz tego woda jest dezynfekowana, przez co pozbawiona wszelkich mikrobów, znajdujących się miljonami na innych wodach otwartych.

W niedzielę zostały zorganizowane pierwsze w roku bieżącym zawody pływackie, do których stawali podoficerowie OK VIII, uczestnicy kursu dla przodowników pływania. Pływanie na 50 m crawlem zwyciężył kpr. Jędrzejczak 16 pap. 57 s., 2) kpr. Skonieczny 18 p. ul. 1 m. 18 s.; na 100 m stylem klasycznym: 1) plut. Piasecki 62 pp. 1 m. 52,4 s., 2) kpr. Rezner 1 m. 58,3; na 200 m styl. dowolnym: 1) plut. Piasecki 62 pp 4 m. 26, 2) kpr. Rezner II/67 pp. 4 m. 31,9. Sztafet 5×50 levy contra prawy brzeg Wisły terenu OK VIII wygrały formacje wojskowe, stacjonujące na prawym brzegu. Oprócz tego odbyły się pokazy: pływania st. klasycznym, wykonanym przez plut. Komorowskiego 8 pac. i crawla — przez p. Thommówne, pokazy jazdy kajakiem siedząc, stojąc i nawroty wykonał instruktor ogn. Bieniecki, pokaz nurkowania wykonał kpr. Skonieczny i ratownictwa, plut. Komorowski jako ratujący i kpr. Łabęda jako tonący. Oprócz tego wykonano pokaz ratowania topielca, lecz dającego jeszcze oznaki życia. Pokazy i zawody pod kierunkiem komend. Okr. Ośr. por. Laurentowskiego przy pomocy instrukt. sierż.-szefa Balickiego i instr. ogn. Bienieckiego wypadły bardzo dobrze. Kurs przodowników dla podoficerów ukończyło 26.

O mistrzostwo kl. A. Pom. Zw. Okr. P. N. rozegrane zostały zawody między drużyną Pepege Grudziądz i TKS. 29. Zwyciężyła drużyna gości w stosunku 2:1 (1:1) w składzie: Szlagowski, Kłos — Hundt, Bartkowski — Mikulski — Zabiegalski, Nawrocki R. — Jedliński — Nawrocki F. — Piasecki — Józefowicz, bijąc miejscowych, którzy przeciwstawili drużynę: Wiśniewski, Affeit — Muszytowski, Woliński — Glich — Spychalski, Siadak — Vetter P. — Katlewski — Wiśniewski — Vetter M.

Gra równa, atak tak z jednej jak z drugiej strony, nie umiał wykorzystać dogodnych podbramkowych sytuacyj. U gości do-